



Co trapi przewodników

2016-04-29

Informacji o problemach, z jakimi borykają się krakowscy przewodnicy wysłuchali radni podczas posiedzenia Komisji Promocji i Turystyki. Było też o tym, jak rozwija się port lotniczy Balice.

Żaden egzamin ani zezwolenie, świadectwo, zaświadczenia nie są potrzebne, by oprowadzać turystów po Krakowie. To wynik deregulacji, czyli uwolnienia zawodów, które obowiązuje od ponad dwóch lat. Na tę sytuację narzekają krakowscy przewodnicy. Skarżyli się radnym, że przez to rozwiązanie jest coraz mniej pracy, a zawód przewodnika tak naprawdę może zniknąć. Przewodnicy chcieliby, żeby miasto ich wsparło. Domagali się również rezolucji od radnych w tej sprawie.

Przewodnicy przypomnieli, że odpowiedzią na deregulację było stworzenie w Krakowie Federacji Stowarzyszeń Przewodnickich. Jest to grupa zawodowych przewodników miejskich. Jednym z celów Federacji jest zapewnienie wysokiego standardu usług przewodników, dlatego przyznaje ona między innymi certyfikaty, a każdy przewodnik należący do Federacji ma odpowiednie uprawnienia i legitymację. To jednak nie wystarczy, bo turyści często idą tam gdzie taniej. Obecnie można znaleźć również takie usługi jak oprowadzanie po Krakowie za darmo, a jak się ono spodoba to grupa turystów wręcza tylko napiwek.

Przewodnicy mają też inne problemy – np. niedopuszczanie przewodników miejskich do oprowadzania po obiektach muzealnych - specjalne kursy, płatne certyfikaty, dodatkowe opłaty za możliwość oprowadzania, dodatkowe egzaminy; w niektórych obiektach praktyka pobierania opłat od przewodników za wstęp, nawet, jeśli towarzyszą grupie lub przygotowują się do oprowadzania po obiekcie; zamykanie obiektów sakralnych dla grup z przewodnikami miejskimi; zamykanie części atrakcyjnych obiektów sakralnych w ciągu dnia.

Według przewodników skutkami tych wszystkich problemów będą: utrata dobrej marki Miasta Krakowa; wieloletnia zapaść turystyki w mieście; spadek liczby odwiedzających miasto; zmniejszenie wpływów finansowych do budżetu; zubożenie przewodników i mieszkańców; likwidacja wielu biznesów okołoturystycznych; wykorzystanie „luki” po Krakowie przez inne ośrodki.

Następnie radni wysłuchali informacji o nowej siatce połączeń lotniczych z Krakowa. Rozpoczęły się loty między Krakowem a Bristolem czy Paryżem z Air France. Bezpośrednie połączenie Air France z Krakowa do Paryża to doskonała okazja, aby odwiedzić jedno z najbardziej popularnych pod względem atrakcji turystycznych miast w Europie. Dzięki nowemu połączeniu pasażerowie będą mogli również skorzystać z globalnej siatki Air France-KLM, która obejmuje 316 miast w 115 krajach, w tym wiele ciekawych kierunków np. Szanghaj, Buenos Aires czy Mauritius. Ponadto od 15 lutego liczba lotów KLM do Krakowa wzrośnie do 14 tygodniowo. Łącznie w sezonie Lato 2016 grupa Air France – KLM będzie oferować z krakowskiego lotniska łącznie 28 lotów tygodniowo. Z kolei nowe połączenie na trasie Kraków - Manchester ruszyło od 28 kwietnia, będzie obsługiwane przez Jet2.com. Rejsy realizowane będą dwa razy w tygodniu, w czwartki i niedziele.